

POSTANOWIENIE

Dnia 18 listopada 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Czubik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Maria Szczepaniec

Wojciech Szczepka (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie z wniosku G. T.

z udziałem M. T. (T.)

o podział majątku wspólnego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 18 listopada 2021 r.

skargi nadzwyczajnej wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich od postanowienia Sądu Okręgowego w K. z 14 grudnia 2017 r., sygn. IV Ca (...),

1. oddala skargę nadzwyczajną;

**2. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania
wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.**

UZASADNIENIE

Rzecznik Praw Obywatelskich na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (t.j. Dz.U. 2020, poz. 627) w zw. z art. 115 § 1 i § 1a i art. 89 § 1 *in princ.* ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2021, poz. 154; dalej: u.SN lub ustawa o Sądzie Najwyższym), z uwagi na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej wniósł skargę nadzwyczajną z dnia 17 lutego 2021 r., zaskarżając postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 grudnia 2017 r., IV Ca (...), w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności ustawowej w części

ustalającej poniesienie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny i dotyczącej orzeczonej dopłaty pieniężnej, tj.: w punkcie 1c. oraz w punkcie 1e.

Na podstawie art. 89 § 1 pkt 2 u.SN, Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- rażące naruszenie prawa materialnego - tj. art. 45 § 1 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na rażąco wadliwym oszacowaniu nakładu z majątku osobistego (odrębnego) wnioskodawczym G. T. na majątek wspólny G. i M. T. w postaci opłacenia w całości wkładu mieszkaniowego, a w konsekwencji, ustalenie i zasądzenie wartości tego nakładu w nieprawidłowej wysokości, rażąco odbiegającej od realnego wysiłku finansowego wnioskodawczyni;

- rażące naruszenie prawa procesowego - tj. art. 228 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego, poprzez nieuwzględnienie przy ustalaniu wartości w/w nakładu z majątku osobistego (odrębnego) G.T. powszechnie znanej okoliczności, jaką jest gwałtowny spadek siły nabywczej pieniądza (hiperinflacja), który miał miejsce na przełomie lat 80. i 90. XX w., a także art. 567 § 1 k.p.c., polegające na rażąco wadliwym rozliczeniu w/w nakładu, a w konsekwencji - małżeńskich mas majątkowych w postępowaniu o podział majątku wspólnego.

Ponadto, na mocy art. 89 §. 1 pkt 1 u.SN, Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

- naruszenie konstytucyjnego prawa do sądowej ochrony praw majątkowych, gwarantowanego przez art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP oraz konstytucyjnej zasady zaufania do państwa i prawa, wywodzonej z art. 2 Konstytucji RP, z uwagi na wydanie postanowienia, które nie zapewniło wnioskodawczyni właściwej ochrony przed skutkami negatywnego zjawiska gospodarczego w postaci hiperinflacji, na które nie miała ona żadnego wpływu, oraz wycenę jej nakładu na majątek wspólny w kwocie symbolicznej, która w żaden sposób nie oddaje wartości zainwestowanej przez nią w ów majątek - w ten sposób roszczenie o rozliczenie nakładu okazało się uprawnieniem pozornym i iluzorycznym.

Na zasadzie art. 91 § 1 w zw. z art. 115 § 2 u.SN Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uwzględnienie przez Sąd Najwyższy skargi nadzwyczajnej oraz o uchylenie postanowienia Sadu Okręgowego w K. z dnia 14 grudnia 2017 r.,

IV Ca (...), w zaskarżonej części i przekazanie temu sądowi sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skargi nadzwyczajnej Rzecznik Praw Obywatelskich podniósł, że kwestionuje postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 14 grudnia 2017 r. wyłącznie w zakresie rozliczenia nakładu z majątku osobistego wnioskodawczym G.T. na majątek wspólny małżonków G. i M. T. w postaci wartości wkładu mieszkaniowego, zgromadzonego przez wnioskodawczynię przed zawarciem małżeństwa. Przytoczył też wybrane elementy stanu faktycznego, podnosząc, że postanowieniem z dnia 22 maja 2017 r., II Ns G.T., Sąd Rejonowy w K. dokonał podziału majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej pomiędzy G. T. i M. T. Postanowieniem tym Sąd rozstrzygnął m in. o nakładzie z majątku osobistego G.T. na majątek wspólny małżonków w postaci wartości wkładu mieszkaniowego, związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu przy ul. (...) w K. Wnioskodawczyni jeszcze przed zawarciem związku małżeńskiego posiadała przydział na spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, a związany z nim wkład został pokryty z majątku osobistego (wcześniej: odrębnego) zgromadzonego i przekazanego spółdzielni mieszkaniowej przed zawarciem małżeństwa.

Sąd Rejonowy ustalił, że nabycie spółdzielczego prawa do lokalu nastąpiło już w trakcie małżeństwa, przy czym, po przydziale lokalu na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu, prawo to zostało przekształcone w spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu. Mieszkanie przy ul. (...) uczestnicy sprzedali w 1994 r. za kwotę 54.000 zł, a uzyskane stąd środki zostały przeznaczone na spłatę kredytu w wysokości 79.000 zł, zaciągniętego uprzednio na zakup dwóch nieruchomości lokalowych przy ul. (...) w K.

Sąd Rejonowy nie uwzględnił jednak wniosku o rozliczenie nakładu - wnioskodawczyni nie sprostowała w tym zakresie obowiązku dowodowemu. Nie wykazała podstaw swoich twierdzeń, że 63% ceny zakupu nieruchomości przy ul. (...) pochodziło z jej majątku osobistego. Wniosek z opinii biegłego ds. rachunkowości, zgłoszony przez wnioskodawczynię na okoliczność ustalenia wartości wkładu mieszkaniowego, był zdaniem Sądu Rejonowego zbędny dla wykazania tego rodzaju nakładów - rolą wnioskodawczym było wykazanie,

jakie nakłady zostały poniesione. Z tych samych względów Sąd Rejonowy oddalił jej wniosek o zwrócenie się do spółdzielni mieszkaniowej o nadesłanie dokumentacji dotyczącej lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w K. - to zdaniem sądu wnioskodawczyni powinna przedstawić stosowne dokumenty. Sąd wskazał także, że nabywając nieruchomości przy ul. (...) małżonkowie zgodnie oświadczyli, że nabywają mieszkania za pieniądze stanowiące majątek dorobkowy.

Z uwagi na powyższe Sąd Rejonowy nie uwzględnił wniosku o rozliczenie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci opłacenia wkładu mieszkaniowego, związanego z prawem do lokalu przy ul. (...) w K.

Sąd Okręgowy w K., rozpoznając apelację wnioskodawczyni, uznał, że wykazała ona fakt poniesienia takiego nakładu, jednak przedstawione przez nią dowody pozwalają na przyjęcie, iż nakład ten wynosił jedynie 495 zł. Sąd Okręgowy wskazał, iż oświadczenie małżonków o nabyciu wspólnej nieruchomości za środki pochodzące z majątku wspólnego nie stoi na przeszkodzie uznaniu tego nakładu. Wnioskodawczyni nie twierdziła bowiem, że środki na zakup nieruchomości pochodzą z jej majątku osobistego, wskazała tylko, że kredyt na zakup nieruchomości przy ul. (...) został spłacony ze środków pochodzących ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...), na którego przydział to ona wyłożyła środki.

Niezależnie od tego, okoliczność pokrycia wkładu mieszkaniowego związanego z lokalem przy ul. (...) z majątku osobistego wnioskodawczym przyznał sam uczestnik.

Natomiast jeśli chodzi o wartość tego nakładu to Sąd Okręgowy wskazał, że ustalił tę wartość na podstawie pisma Spółdzielni Mieszkaniowej S. w K. z dnia 15 września 2016 r., w którym stwierdzono, że wymagany wkład mieszkaniowy, związany z mieszkaniem przy ul. (...) w K., w chwili przydziału lokalu wynosił 6,30 zł (63.000 st. zł), natomiast wpłata dotycząca przekształcenia lokatorskiego prawa do lokalu we własnościowe, została dokonana w wysokości 368,38 zł. Sąd uwzględnił także w obliczeniach cenę uzyskaną przez małżonków ze sprzedaży tego lokalu oraz cenę zakupu nieruchomości przy ul. (...)

Cytując uzasadnienie Sądu Okręgowego: „możliwe: jest ustalenie i rozliczenie omawianego nakładu w takim zakresie, w jakim o jego wysokości pozwalają wnioskować same (niekompletne) dane zawarte w piśmie SM S. z dnia

15 września 2016 r. Skoro bowiem wiadomo z tego pisma, jaka była wysokość wkładu mieszkaniowego dot. przedmiotowego lokalu wymaganego (i w domyśle zgromadzonego) w chwili przydziału lokalu (63.000 st. zł) i jaka była wysokość dopłaty dokonanej w chwili przekształcenia prawa z lokatorskiego na własnościowe (36.837.900 st. zł) - płynie stąd logiczny wniosek, iż wysokość wymaganego wkładu budowlanego w chwili przekształcenia prawa do lokalu ze spółdzielczego (lokatorskiego) na własnościowe nie mogła być mniejsza aniżeli suma ostatnio podanych kwot tj. 63.000 st. zł + 36.837.900 st. zł – 36.900.900 st. zł” (s. 10 uzasadnienia).

Innymi słowy: Sąd dodał nominalną wartość kwoty stanowiącej wkład mieszkaniowy, uiszczonej przez wnioskodawczynię przed 1987 r. (data przyznania prawa lokatorskiego) oraz kwoty uiszczonej tytułem uzupełnienia wkładu budowlanego przez oboje małżonków (co nastąpiło pomiędzy latami 1987-1994). W ten sposób Sąd ustalił wysokość: wkładu budowlanego, związanego ze spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu przy ul. (...) w K. Następnie Sąd dokonał następujących operacji arytmetycznych:

1. sąd ustalił, iż wkład lokatorski, związany z lokalem przy ul. (...), stanowił 0,17% wartości wkładu budowlanego, uiszczanego przy przekształceniu prawa lokatorskiego na własnościowe (63.000 st. zł stanowi 0,17% z 36.900.900 st. zł),

2. cena sprzedaży mieszkania przy ul. (...) wynosiła 54.000 zł, a zatem 0,17% tej kwoty (nakład wnioskodawczyni w postaci opłacenia wkładu mieszkaniowego) to 91,80 zł,

3. ta kwota (91,80 zł) powinna zostać odniesiona do ceny zakupu dwóch nieruchomości lokalowych przy ul. (...), gdyż to one stanowią dorobek małżonków, na który poczyniony został nakład z majątku osobistego wnioskodawczym. Skoro nieruchomości tę zakupiono za 79.000 zł, to nakład wnioskodawczym (91,80 zł) stanowił 0,11% ceny nabycia,

4. udział 0,11% jest zatem obliczonym procentowo udziałem środków pochodzących z majątku osobistego wnioskodawczym w każdorazowej, aktualnej wartości nieruchomości przy ul. (...). Skoro zatem wartość nieruchomości przy ul. (...) została przez uczestników oszacowana na 450.000 zł, to aktualna wartość omawianego nakładu wnioskodawczyni obliczona w oparciu o dane/dowody

zaoferowane Sądowi przez wnioskodawczynię wynosi 495 zł ($450.000 \text{ zł} \times 0,11\%$).

Wobec tych ustaleń Sąd Okręgowy w K. postanowieniem z dnia 14 grudnia 2017 r., IV Ca (...), zmienił postanowienie Sądu Rejonowego w K. z dnia 22 maja 2017 r., II Ns G.T., m.in.:

- poprzez dodanie punktu I A o treści: „ustalić, że wnioskodawczyni poniosła nakład z majątku osobistego na majątek wspólny w kwocie 495 zł (czterysta dziewięćdziesiąt pięć złotych)”,

- w pkt V o tyle, że zasądzoną od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni dopłatę obniżył z kwoty 39.781,80 zł do kwoty 37.679,30 zł - zasadniczo obniżenie to wynikało z uwzględnienia apelacji uczestnika, jednak w operacjach rachunkowych Sąd uwzględnił (dodał do dopłaty należnej wnioskodawczyni) 1/2 wartości ustalonego nakładu wnioskodawczyni z majątku osobistego na majątek wspólny, czyli kwotę 247,50 zł.

Rzecznik Praw Obywatelskich, podsumowując stwierdził, że Sąd Okręgowy przyjął, iż nakład wnioskodawczyni na majątek wspólny w postaci opłacenia wkładu mieszkaniowego wynosił 0,17% wartości tego mieszkania, a w konsekwencji 0,11% wartości zakupionych następnie nieruchomości (zakupionych za kredyt spłacony następnie ze środków pochodzących ze sprzedaży poprzedniego mieszkania) i jest to kwota 495 zł.

W uzasadnieniu Rzecznik Praw Obywatelskich przywołał bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wyceny wkładu mieszkaniowego związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu, w konkluzji kwestionując ustalenia Sądu Okręgowego jako niesprawiedliwe i rażąco niekorzystne dla wnioskodawczyni i w taki sam sposób naruszające powołane przepisy prawa materialnego, procesowego i Konstytucję RP.

W odpowiedzi na skargę nadzwyczajną z dnia 20 kwietnia 2021 r., uczestnik postępowania wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przesłanki kontroli nadzwyczajnej określają bezpośrednio przepisy art. 89-95 u.SN. Jej wprowadzenie do polskiego porządku prawnego uzasadniano

przywołując stanowisko pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 12 marca 2003 r., S 1/03 oraz uzasadnienie wyroku pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego z 19 lutego 2003 r., P 11/02, w których wskazywano na ograniczony zakres, w jakim obywatele mogą korzystać ze skargi konstytucyjnej celem ochrony ich praw i wolności gwarantowanych w Konstytucji RP. Podkreślono tam, że skarga konstytucyjna została ukształtowana wąsko i jest nakierowana wyłącznie na usunięcie z porządku prawnego przepisu naruszającego prawa i wolności, nie zaś na skorygowanie wadliwości wynikającej z błędnego stosowania prawa i to także w sytuacji, kiedy miałyby ono charakter ewidentny i byłoby dostrzeżone przez instytucje szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości. Ustawodawca w konsekwencji uznał, że nadzwyczajne środki zaskarżenia są „niewystarczające do ochrony konstytucyjnych wolności i praw obywateli, w przypadku ich naruszenia wyrokami sądów”, ze względu na fakt, że „w obrocie prawnym pojawiają się prawomocne orzeczenia, którym daleko do oczekiwanych standardów” (Uzasadnienie projektu ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, druk sejmowy VIII kadencji nr 2003), mimo że zapadły w oparciu o przepisy ustawowe, którym nie sposób zarzucić niekonstytucyjność.

Wprowadzenie do polskiego systemu prawnego instytucji kontroli nadzwyczajnej miało zatem na celu zaradzenie istniejącemu do tej pory deficytowi środków zaskarżenia pozwalających eliminować z obrotu prawnego ostateczne rozstrzygnięcia sądowe, które nie mogą być uchylone lub zmienione w trybie innych nadzwyczajnych środków zaskarżenia, jednak naruszają, na różne sposoby, konstytucyjne zasady oraz prawa i wolności.

Chociaż więc skarga nadzwyczajna poszerza istniejącą gamę środków zaskarżenia, sama w sobie jest instrumentem o wąskim kręgu podmiotów legitymowanych czynnie i precyzyjnie uregulowanych podstawach materialnoprawnych. Może być ona wniesiona wyłącznie przez podmioty szczególnie do tego legitymowane: Rzecznika Praw Obywatelskich, Prokuratora Generalnego, a także w zakresie swojej właściwości, Prezesa Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Rzecznika Praw Dziecka, Rzecznika Praw Pacjenta, Przewodniczącego Komisji Nadzoru Finansowego, Rzecznika Finansowego, Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców i Prezesa Urzędu

Ochrony Konkurencji i Konsumentów (art. 89 § 2 u.SN). W odniesieniu do orzeczeń, które uprawomocniły się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym z dnia 8 grudnia 2017 r. (tj. przed 3 kwietnia 2018 r.), legitymacja do wniesienia skargi nadzwyczajnej przysługuje wyłącznie Rzecznikowi Praw Obywatelskich i Prokuratorowi Generalnemu (art. 115 § 1a u.SN).

Sprecyzowany został także zakres przedmiotowy skargi nadzwyczajnej, która może zostać wniesiona jedynie wówczas, gdy jest to konieczne dla zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń sądów powszechnych i wojskowych z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 89 § 1 *in principio* u.SN) i to tylko w sytuacji, gdy będzie można ją dodatkowo oprzeć na przynajmniej jednej z trzech podstaw, określonych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN. W pierwszej kolejności, jest to naruszenie zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela określonych w Konstytucji. W dalszej kolejności jest to rażące, a zatem nie każde, lecz jedynie szczególnie poważne, naruszenie prawa przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie. Wreszcie trzecią szczegółową podstawą skargi jest oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że połączenie ogólnej przesłanki funkcjonalnej ze szczegółowymi podstawami skargi nadzwyczajnej sformułowaniem „o ile”, jednoznacznie wskazuje na konieczność jednoczesnego zaistnienia przesłanki funkcjonalnej i którejś (przynajmniej jednej) z jej szczegółowych podstaw wymienionych w art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN (zob. postanowienie z 25 czerwca 2020 r. I NSNc 48/19). Zaistnienie jednej z podstaw szczegółowych jest zatem koniecznym, jednak niewystarczającym warunkiem uznania skargi nadzwyczajnej za zasadną (zob. postanowienie z 3 kwietnia 2019 r., I NSNk 1/19). Nie można tym samym traktować trzech przesłanek szczegółowych jedynie jako egzemplifikacji lub alternatywnego, doprecyzowującego zredagowania podstawy funkcjonalnej.

Sformułowanie mówiące o konieczności zapewnienia poszanowania zasady z art. 2 Konstytucji RP „o ile” wystąpi któraś z przesłanek szczegółowych wskazuje również na kolejność, w jakiej następuje weryfikacja podstaw skargi nadzwyczajnej. Kontrola konieczności zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa

prawnego następuje „o ile” zachodzą szczegółowe podstawy skargi nadzwyczajnej. Jeśli kontrola podstaw skargi da w tym wymiarze efekt negatywny, wówczas nie ma potrzeby badania konieczności zapewnienia poszanowania art. 2 Konstytucji RP. Dlatego, oceniając zasadność wniesienia skargi nadzwyczajnej należy w pierwszej kolejności ustalić zaistnienie którejś z przesłanek szczegółowych, a następnie dodatkowo to, czy jej zaistnienie oznacza w danym przypadku, że uchylene prawomocnego wyroku sądu powszechnego lub wojskowego jest „konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej”. W świetle tej ogólnej przesłanki funkcjonalnej należy też stwierdzić, że zarówno ocena „rażącego” naruszenia prawa, lub „oczywistości” podnoszonej sprzeczności ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego, będzie miała znaczenie przy ocenie tego, czy zaistniała również przesłanka funkcjonalna.

Przesłanka funkcjonalna skargi nadzwyczajnej, wyrażająca się w konieczności zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP wiąże się zarówno w wymiarze literalnym, jak i treściowo z klauzulą konieczności w demokratycznym społeczeństwie, którą ustrojodawca - nawiązując do sformułowania ogólnej klauzuli limitacyjnej używanej w artykułach 8-11 Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. 1993, nr 61, poz. 284, dalej: EKPCz) - posłużył się w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trudno jest sensownie wskazywać na istotną różnicę między zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej i warunkami koniecznymi dla funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego. Wręcz przeciwnie, można w tym wypadku mówić o istotnej zbieżności znaczeniowej obydwu tych sformułowań. Jednocześnie, jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 9 czerwca 1998 r. (K 28/97 OTK ZU, nr 4/1998, poz. 50), podobnie jak wcześniej uczynił to Trybunał Konstytucyjny Słowenii w wyroku z 27 listopada 1997 r. (U-I-25/95), sformułowanie konstytucyjne (art. 31 ust. 3 Konstytucji RP lub art. 37 ust. 2 Konstytucji Słowenii) mówiące o akceptowalności jedynie takich ograniczeń praw podstawowych, które są konieczne w demokratycznym społeczeństwie, przywołuje w rzeczywistości wymóg stosowania przez państwo zasady

proporcjonalności przy dokonywaniu ingerencji w sferę autonomii podmiotów konstytucyjnych praw i wolności (zob. szerzej A. Stępkowski, *Zasada proporcjonalności w europejskiej kulturze prawnej. Sądowa kontrola władzy dyskrecyjnej w nowoczesnej Europie*, Warszawa 2010, s. 354-357).

Zasada proporcjonalności w kontekście art. 89 § 1 u.SN ujmowana jest z jednej strony jako dążenie do zapewnienia prawidłowości działania organów władzy publicznej (art. 7 w zw. z art. 2 Konstytucji RP) nakazujące eliminować istotne wady prawomocnych orzeczeń sądu powszechnego lub wojskowego stypizowane w punktach 1-3 tego przepisu, z drugiej zaś strony jako istotną, konstytucyjną wartość pewności prawa, której immanentnym elementem jest powaga rzeczy osądzonej (*res iudicata*) służąca ochronie stabilności i prawomocności orzeczeń sądowych oraz kształtowanych przez nie stosunków prawnych (art. 45 w zw. z art. 2 Konstytucji RP). Rozpatrując zatem konieczność zmiany lub uchylecia prawomocnego wyroku jako wymogu płynącego z obowiązywania zasady państwa prawnego realizującego zasady sprawiedliwości społecznej, zauważyć należy konflikt wartości, który musi zostać rozstrzygnięty poprzez odwołanie się do zasady proporcjonalności. Zważywszy przy tym na precyzyjne wskazanie przesłanek szczegółowych, przy badaniu proporcjonalności skargi nadzwyczajnej kluczowe znaczenie będzie miała proporcjonalność *sensu stricto* wyrażająca się w wyważaniu między koniecznością ochrony powagi rzeczy osądzonej, a koniecznością ochrony integralnie rozumianej zasady demokratycznego państwa prawnego jako przestrzeni urzeczywistniania sprawiedliwości społecznej. O ile więc ocena spełnienia przesłanek szczegółowych sprowadza się, w dużym uproszczeniu, do dokonania subsumpcji, o tyle dokonując oceny ziszczenia się przesłanki funkcjonalnej, czyli oceniając konieczność zapewnienia zgodności prawomocnych orzeczeń z zasadą z art. 2 Konstytucji RP, kluczowe staje się ważenie konstytucyjnych wartości. Co więcej, jest to ważenie wartości, które zawierają się w zasadzie z art. 2 Konstytucji RP, ujawniającej w ten sposób jej szczególny charakter, któremu w doktrynie daje się wyraz poprzez kwalifikowanie jej jako „meta-zasady” lub „zasady zasad” (Zob. E. Morawska, *Klauzula państwa prawnego w Konstytucji RP na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Toruń 2003, s. 153-194).

Za oceną przesłanki funkcjonalnej w oparciu o mechanizm wyważania przemawia nie tylko jej charakter jako normy-zasady, czyli normy, której zachowanie jest oceniane nie tyle w kategoriach naruszenia bądź nienaruszenia, ale przez różny stopień jej realizacji, w optymalizacyjnej konfrontacji z innymi zasadami. Jak wskazuje się w doktrynie, zasady są normami, które wymagają realizacji w możliwie najszerszym zakresie, jaki jest możliwy w danych warunkach prawnych i faktycznych (R. Alexy, *A Theory of Constitutional Rights*, tłum. J. Rivers, Oxford 2002, s. 47-48). Przemawia za tym również fakt, że art. 89 § 1 *principium* u.SN nie mówi o przestrzeganiu lub nienaruszeniu wskazanej w nim normy, ale o konieczności zapewnienia zgodności z tą zasadą. Jest ona zatem nie tyle kryterium poprawności, co swoistym celem kontroli nadzwyczajnej - stanem, który powinien zostać urzeczywistniony w wyniku rozpatrzenia skargi (zapewnienie zgodności z art. 2 Konstytucji RP). Również w doktrynie podkreśla się, że z samej natury normy będącej zasadą wynika konieczność stosowania zasady proporcjonalności przy ocenie jej realizacji (R. Alexy, *A Theory of Constitutional Rights...*, s. 66-67). Z tych też względów, specyfika przesłanki funkcjonalnej skargi nadzwyczajnej musi być uwzględniona przy odpowiednim stosowaniu art. 398¹³ § 1 k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN, przewidującego związanie sądu podstawami skargi. O ile bowiem zapewnienie zgodności z art. 2 Konstytucji RP wymaga wzięcia pod uwagę sformułowanych w orzecznictwie i doktrynie zasad konkretyzujących tę normę ustrojową, o tyle sąd nie może abstrahować od całokształtu zasady wyrażonej w tym przepisie Konstytucji RP, nawet jeśli te aspekty zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, które skarżący przywołał, nie zostały wyeksplikowane przezeń z należyłą dokładnością.

Ochrona powagi rzeczy osądzonej jest głęboko zakorzeniona w aksjologii państwa prawnego, która pojmowana integralnie, ma w tym wypadku przemawiać za uchYLENIEM tej ochrony. Paradoks ten byłby szczególnie trudny do rozwiązania, gdyby chodziło o pogodzenie naruszenia powagi rzeczy osądzonej z samą zasadą demokratycznego państwa prawnego. Jednak w przypadku zasady ustrojowej z art. 2 Konstytucji RP, szczególną rolę przy ocenie zaistnienia przesłanki funkcjonalnej z art. 89 § 1 u.SN będzie odgrywała zasada sprawiedliwości

społecznej. O ile bowiem nie można wykluczyć sytuacji, w których oceniana integralnie, sama zasada państwa prawnego przemawiać będzie już za uchyleniem ochrony powagi rzeczy osądzonej, o tyle względ na konieczność urzeczywistniania w demokratycznym państwie prawnym sprawiedliwości społecznej, w wielu wypadkach może przemawiać za uwzględnieniem skargi nadzwyczajnej, nawet wówczas, gdy w świetle samej zasady państwa prawnego, zaistnienie przesłanki funkcjonalnej nie byłoby wystarczająco oczywiste.

Jak już to wzmiankowano, sprawowanie kontroli nadzwyczajnej względem prawomocnych orzeczeń sądowych wiąże się z obniżeniem poziomu pewności prawa poprzez dopuszczenie możliwości odstąpienia od gwarancji przysługujących powadze rzeczy osądzonej. Okoliczność ta nakazuje zadać pytanie nie tylko o konstytucyjne umocowanie kontroli nadzwyczajnej, ale również o to, jak należy ją ocenić w świetle EKPCz.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: ETPCz) kilkakrotnie rozważał zgodność nadzwyczajnych środków zaskarżenia z Europejską Konwencją Praw Człowieka poczynawszy od wyroku Wielkiej Izby w sprawie *Brumărescu* przeciwko Rumunii (sprawa nr 28342/95, ECHR 1999 – VII, § 62). Zagadnienie było następnie rozpatrywane w sprawach przeciwko Rosji (*Ryabykh*, no. 52854/99 (2003); *Nikitin*, no. 50178/99 (2004); *Pravednaya*, no. 69529/01 (2004); *Vanyan*, no. 53203/99 (2005); *Bratyakin* (dec.), nr 72776/01 (2006); *Fadin*, no. 58079/00 (2006), Ukrainie (*Savinskiy*, nr 6965/02 (2006)) i w trzech skargach przeciwko Słowacji z 2015 r. (COMPAR S.R.O. nr 25132/13; DRAFT OVA A.S. nr 72493/10; PSMA, SPOL. S.R.O. nr 42533/11). Trybunał dokonując swoich rozstrzygnięć brał pod uwagę Zalecenie Komitetu Ministrów Rady Europy R(94)12 oraz ustalenia z Raportu Komisji Weneckiej poświęconego niezależności wymiaru sprawiedliwości (CDL-AD(2010)004) i Rady Konsultacyjnej Prokuratorów Europejskich (2008 CCPE 3). Orzecznictwo ETPCz w tym zakresie zostało podsumowane w sprawie *Giuran* przeciwko Rumunii (wyrok z 21 czerwca 2011 r., skarga nr 24360/04; §§ 28-32, ECHR 2011 (extracts)).

Jak podkreślono w sprawie *Brumărescu*, zasada pewności prawa dotycząca funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby prawomocne orzeczenia sądowe nie mogły być kwestionowane (§ 62). Jest ona wywodzona z wyrażonej

w Preambule do Konwencji zasady rządów prawa, powiązanej funkcjonalnie przez ETPCz z gwarancjami rzetelnego procesu wynikającymi z art. 6 ust. 1 EKPCz. (*Compar S.R.O.* § 63; *Draft-ova A.S.*, § 77; *Psma S.R.O.* § 69. Zob. także L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. T 1: Komentarz do art. 1-18*, C.H. Beck: Warszawa 2010, s. 350, Nb 193). W związku z tym, nadzwyczajne środki zaskarżenia muszą być uzasadnione okolicznościami o istotnym i niewątpliwym charakterze, korygującymi fundamentalne wady rozstrzygnięć jurysdykcyjnych, niweczące podstawową funkcję wymiaru sprawiedliwość (*miscarriage of justice*) (*Ryabykh*, § 52). Jak wskazano w sprawie *Giuran*, wadami tymi mogą być „oczywiste błędy w stosowaniu prawa materialnego lub inne ważne przyczyny. Uzasadnienie dla kontroli nadzwyczajnej może stanowić podstawowa wada poprzedniego postępowania polegająca na błędach sądowych lub poważnych naruszeniach procedury sądowej, a także nadużyciach władzy” (*Giuran* § 32).

Nadzwyczajne środki zaskarżenia nie mogą przy tym inicjować *de facto* dodatkowej kontroli instancyjnej. Nie wolno kwestionować prawomocnego wyroku jedynie w oparciu o ogólnikowe zarzuty „niekompletności lub jednostronności” lub popełnienie jakichś mniej istotnych błędów. Uzasadniony zarzut musi wykraczać poza „prawny puryzm” (*Sutyazhnik*, § 38) domagający się od każdego wyroku doktrynerskiej nieskazitelności.

Dopuszczalny na gruncie EKPCz środek kontroli musi wobec tego sprawiedliwie wyważyć między prywatnymi interesami a ochroną pewności prawa, w tym ochroną powagi rzeczy osądzonej (*res iudicata*), od których zależy efektywność funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Pod uwagę wziąć należy także bezpośrednie i pośrednie konsekwencje takiej zmiany. Ważna jest także inicjatywa osoby prywatnej przy wszczęciu tak nadzwyczajnej procedury, a w każdym razie, nadzwyczajny środek zaskarżenia nie powinien być w wyłącznej gestii prokuratury tak, aby nie można go było używać jako instrumentu służącego realizacji celów politycznych. Dlatego też ważne jest to, aby istniały gwarancje przed nadużyciami takiego nadzwyczajnego środka zaskarżenia, w tym również rozsądny termin, w którym wniesienie takiego nadzwyczajnego środka jest dopuszczalne (*Brumărescu*, § 62).

W świetle standardów ochrony zasady pewności prawa i powagi rzeczy osądzonej należy uznać, że skarga nadzwyczajna z całą pewnością nie stanowi instrumentu ponownej kontroli instancyjnej. Jej przesłanka funkcjonalna, nakazująca ocenę dopuszczalności ingerencji jurysdykcyjnej w prawomocne orzeczenie sądów powszechnych lub wojskowych poprzez ustalenie, czy jest to konieczne w świetle zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasadę sprawiedliwości społecznej, czyni ze skargi nadzwyczajnej środek służący kontroli konstytucyjności aktów jurysdykcyjnych.

Dodatkowo, konstytucyjny charakter kontroli nadzwyczajnej podkreślany jest przez fakt, że pierwszą szczegółową podstawą skargi nadzwyczajnej jest naruszenie konstytucyjnych praw i zasad. Jest to szczególnie wyraźnie widoczne w sposobie ukształtowania legitymacji czynnej do występowania ze skargą konstytucyjną, która przysługuje nie tylko Prokuratorowi Generalnemu, ale też szerokiemu kręgowi podmiotów ukierunkowanych na ochronę praw podstawowych, na czele z Rzecznikiem Praw Obywatelskich (art. 89 § 2 u.SN).

Jednocześnie druga szczegółowa podstawa w postaci rażącego naruszenia prawa, czy to przez jego błędną wykładnię czy też błędne stosowanie (art. 89 § 1 pkt 2) czyni zadość wskazanemu w orzecznictwie ETPCz wymogowi, by podstawy nadzwyczajnego środka zaskarżenia miały charakter materialny i przynaglający do interwencji jurysdykcyjnej (*substantial and compelling character*) ukierunkowany na dokonanie korekty błędów, którym z powodzeniem można przypisać znaczenie podstawowe (*correcting fundamental defects*). Podobnie sprawa ma się z podstawą skargi, wskazującą na oczywistą sprzeczność zgromadzonego materiału dowodowego z ustaleniami sądu (art. 89 § 1 pkt 3 u.SN). Sytuację taką z całą pewnością można opisać jako *substantial and compelling*, oraz jako błąd o podstawowym znaczeniu (*fundamental defect*). Dodatkowo, przewidziane przez art. 89 § 3 u.SN granice czasowe dla złożenia tego środka zaskarżenia oraz przewidziana w § 4 tego artykułu możliwość zmiany orzeczenia bez naruszania ukształtowanych nim i utrwalonych już stosunków społecznych, pokazuje, że prawo przewiduje wystarczające gwarancje pozwalające na precyzyjne posługiwanie się skargą nadzwyczajną w sposób niekolidujący z zasadą demokratycznego państwa prawnego, lecz przeciwnie, pozwalający dać jej pełniejszy wyraz w życiu

społecznym.

Podsumowując te wstępne uwagi należy wskazać, że na podmiocie inicjującym kontrolę nadzwyczajną prawomocnego orzeczenia ciąży obowiązek przytoczenia i uzasadnienia podstaw wniesienia skargi nadzwyczajnej (art. 95 pkt 1 u.SN w zw. z art. 398⁴ § 1 k.p.c.). Oznacza to konieczność wskazania i uzasadnienia nie tylko którejs spośród szczegółowych podstaw skargi (art. 89 § 1 pkt 1-3 u.SN), ale również, wykazanie, w kontekście realiów konkretnej sprawy, zaistnienia przesłanki funkcjonalnej (art. 89 § 1 *principium* u.SN), czyli wyjaśnienia, z czego wynika konieczność zapewnienia zgodności z zasadą konstytucyjną wyrażoną w art. 2 Konstytucji RP. Samo wykazanie przez Skarżącego, iż orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub, że w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, nie jest jeszcze wystarczające. Dla prawidłowego zainicjowania kontroli nadzwyczajnej, poza wskazaniem i uzasadnieniem szczegółowych podstaw skargi nadzwyczajnej konieczne jest wykazanie, że uchylenie zaskarżonego orzeczenia jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego, czyli jest proporcjonalne w kontekście odstąpienia od bezwzględnej ochrony powagi rzeczy osądzonej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 czerwca 2020 r., I NSNc 48/19).

Przechodząc już do konkretnej oceny podstaw rozpatrywanej skargi nadzwyczajnej należy w pierwszej kolejności wskazać, że w świetle art. 89 § 1 u.SN w zw. z art. 115 § 1a u.SN legitymacja Rzecznika Praw Obywatelskich do wniesienia skargi nadzwyczajnej, podobnie jak dochowanie terminu na jej wniesienie, nie budzą wątpliwości - zaskarżone postanowienie z dnia 14 grudnia 2017 r. uprawomocniło się przed wejściem w życie ustawy o Sądzie Najwyższym, tj. przed 3 kwietnia 2018 r.

Konstrukcja skargi nadzwyczajnej, zakładająca koniunkcję którejs z podstaw szczegółowych oraz ogólnej podstawy funkcjonalnej wymaga, aby weryfikacja jej podstaw następowała w odwrotnej kolejności, niż wskazywałyby na to redakcja art. 89 § 1 u.SN. W pierwszej kolejności należy dokonać oceny podstaw szczegółowych i dopiero w drugiej kolejności dokonać oceny tego, czy w przypadku uznania którejs ze szczegółowych podstaw skargi za uzasadnioną, prowadzą one

dodatkowo do ziszczenia się również przesłanki funkcjonalnej. Za kolejnością tą przemawia również fakt, że niestwierdzenie naruszenia przez orzeczenie żadnej z podstaw szczegółowych skargi nadzwyczajnej nie daje też podstaw do badania konieczności uchylenia zaskarżonego orzeczenia w celu zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji RP).

Zarzuty sformułowane w skardze nadzwyczajnej w zasadzie dotyczą pominięcia przez Sąd Okręgowy powszechnie znanej okoliczności jaką był gwałtowny spadek siły nabywczej pieniądza (art. 228 § 1 k.p.c.), co zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, skutkowało rażąco wadliwym oszacowaniem nakładu wnioskodawczynie z jej majątku osobistego na majątek wspólny małżonków (art. 45 § 1 k.r.o.), a następnie rażąco wadliwym rozliczeniem nakładu i „małżeńskich mas majątkowych” (art. 567 § 1 k.p.c.). Ponadto, Skarżący zarzucił, że rozliczenie takie narusza prawo do sądowej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP) oraz zasadę zaufania do państwa i prawa (art. 2 Konstytucji RP) nie zapewniając wnioskodawczynie właściwej ochrony przed skutkami negatywnego zjawiska gospodarczego w postaci hiperinflacji.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie zasługuje na uwzględnienie postawiony przez Rzecznika Praw Obywatelskich zarzut rażącego naruszenia art. 228 § 1 k.p.c.

Podstawą do wydania merytorycznego rozstrzygnięcia są fakty udowodnione, z zastrzeżeniem tych przypadków, gdy podstawą do wydania takiego rozstrzygnięcia w sprawie są fakty niewymagające dowodu (np. art. 228, 229, 230, 231, 234, 339 k.p.c.). Zgodnie z art. 228 § 1 k.p.c. fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. Sąd bierze je pod rozwagę nawet bez powołania się na nie przez strony. Na mocy przedmiotowego przepisu, nie będzie konieczne przeprowadzanie dowodu na fakt powszechnie znany, jeśli oczywiście będzie to fakt mający istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, albowiem tylko takie fakty powinny stanowić przedmiot ustaleń i następnie oceny przez sąd. Z przywołanej regulacji jednoznacznie wynika, że fakty powszechnie znane nie wymagają dowodzenia. Fakty powszechnie znane (tzw. fakty notoryjne) stanowią zatem, z mocy samego prawa, materiał procesowy. Specyfiką faktów powszechnie znanych jest ich oczywistość i powszechność (notoryjność).

Za powszechnie znane uważa się także np. wydarzenia historyczne, polityczne, zjawiska przyrodnicze (podstawowe i nadzwyczajne, jak np. kataklizmy, epidemie), zjawiska geograficzne, topografie, procesy ekonomiczne lub zdarzenia normalnie i zwyczajnie zachodzące w określonym miejscu i czasie.

Niezbędnym elementem prawidłowego zastosowania normy prawa materialnego przez sąd jest prawidłowe ustalenie stanu faktycznego sprawy. Ta regulacja wprowadza nakaz dla organów prowadzących postępowanie rozpoznawcze uwzględnienia także faktów powszechnie znanych dla ustalenia okoliczności faktycznych związanych z określoną sprawą, aby w ten sposób stworzyć jej rzeczywisty obraz i uzyskać podstawę do właściwego zastosowania przepisu prawa. Sąd ocenia, jakie dowody są niezbędne do ustalenia stanu faktycznego sprawy, a więc fakty notoryczne uwzględnia z urzędu. Sąd nie może pominąć przy ocenie materiału dowodowego żadnego faktu istotnego dla merytorycznego rozstrzygnięcia, zwłaszcza jeśli jest to fakt powszechnie znany. Należy podkreślić, że jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem, z zastrzeżeniem ograniczeń wynikających z przepisów (w tym dotyczących prekluzji dowodowej, którą *nota bene* Sąd I instancji zastosował).

W przypadku notoryjności, ze względu na to, że fakty są powszechnie znane, jeśli dotyczą określonego miejsca i czasu, to przeprowadzanie dowodów na takie fakty wiązałoby się z wydłużeniem postępowania, a więc pozostawałoby w sprzeczności z ekonomiką postępowania. Należy w pełni zaaprobować pogląd, że celem regulacji zawartej w przepisie art. 228 § 1 k.p.c. jest dokonanie przez sąd ustaleń w sposób uproszczony i, co istotne, bez konieczności przeprowadzania dowodów (sposób bezdowodowy), skoro są to okoliczności powszechnie znane. Notoria zwalnia strony od obowiązku dowodzenia takich faktów, a sąd nie jest zobligowany do ich weryfikacji. Na podstawie faktów powszechnie znanych sąd może dokonać ustaleń okoliczności faktycznych, stanowiących podstawę do merytorycznego rozstrzygnięcia. Fakty powszechnie znane umożliwiają odformalizowanie prowadzenia postępowania dowodowego, a więc nie muszą być nawet sygnalizowane stronom, w odróżnieniu od faktów znanych sądowi z urzędu.

Fakty powszechnie znane wchodzą w skład materiału dowodowego sprawy na równi z faktami, które muszą być udowodnione w procesie, ale mają znaczenie ogólne, gdyż nie dotyczą tylko danej konkretnej sprawy rozpoznawanej przez sąd, a więc mają znaczenie pomocnicze. W związku z tym, że fakt jest powszechnie znany, to niewątpliwie bezprzedmiotowe jest prowadzenie czynności dowodowych w celu uznania takich faktów za udowodnione.

Fakt powszechnie znany sąd bierze pod rozwagę nawet bez powołania się na ten fakt przez stronę postępowania (art. 228 § 1 k.p.c.). Imperatywny charakter tak zredagowanego przepisu (tj. „sąd bierze”) ustala niewątpliwie powinność sądu uwzględnienia notorii powszechnej. W odniesieniu do faktów powszechnie znanych jest zbędna inicjatywa dowodowa stron (*onus proferendi*), skoro fakty są uwzględniane przez sąd z urzędu. Fakty powszechnie znane mogą być pomocne do weryfikacji prawidłowości twierdzeń powoda o faktach, zwłaszcza jeśli powoływane przez stronę okoliczności faktyczne można uznać za mało prawdopodobne po poddaniu ich ocenie wg kryteriów logiki, racjonalnego rozumowania czy wiedzy powszechnej. Fakty powszechnie znane, podobnie jak znajdujące oparcie w domniemaniach nieusuwalnych bądź nieobalonych przez stronę domniemaniach usuwalnych, nie wymagają dowodu i są przyjmowane przez sąd jako element konstrukcji stanu faktycznego.

Z pewnością takim powszechnie znanym Sądom obu instancji, podobnie jak wnioskodawczyni, uczestnikowi i ich profesjonalnym pełnomocnikom, był fakt hiperinflacji w Polsce na przełomie lat 80. i 90-tych XX w.

Jednak sama świadomość wystąpienia gwałtownego spadku siły nabywczej pieniądza nie była dla Sądów wystarczająca do zwaloryzowania i ustalenia wartości wkładu mieszkaniowego wnioskodawczyni wniesionego przez nią z jej majątku osobistego na majątek wspólny. Ustalenie tych wartości wymagało wiadomości specjalnych i zasięgnięcia opinii biegłego.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że na posiedzeniu w dniu 5 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy określił stronom termin 14 dni do zgłoszenia wszelkich wniosków, twierdzeń, zarzutów, dowodów, pod rygorem ich pominięcia w razie spóźnionego zgłoszenia, a nadto wnioskodawczyni termin 7 dni, do usunięcia braków wniosku zgłoszonego do protokołu tego posiedzenia dotyczącego nakładu

z majątku osobistego wnioskodawczynie na rzecz majątku wspólnego, poprzez dokładne sprecyzowanie żądania w powyższym zakresie, wskazanie kwoty, której rozliczenia wnioskodawczynie się domaga, jak też wskazania daty dokonania tego nakładu, pod rygorem zwrotu wniosku w tym zakresie (...) (k. 49 akt II Ns G.T.). Wykonując zarządzenie Sądu wnioskodawczynie nie sprecyzowała żądania w zakresie dokonania waloryzacji przez biegłego wkładu mieszkaniowego wniesionego przez nią z majątku osobistego na majątek wspólny (k. 51-51v akt II Ns G.T.). Składała kolejne pisma w postępowaniu nieprocesowym i wnioski dowodowe, a ostatecznie podtrzymała wniosek z dnia 20 września 2016 r. i domagając się „(...) dopuszczenia opinii z biegłego do spraw rachunkowych celem obliczenia procentowo wartości wkładu wnioskodawczynie w stosunku do wartości prawa spółdzielczego własnościowego (...)” (k. 244 akt II Ns G.T.).

Nie jest rzeczą sądu (zwłaszcza II instancji, którego orzeczenie jest przedmiotem skargi) dodatkowe precyzowanie wniosków za stronę, zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Sąd nie jest też zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Postępowanie cywilne rządzi się zasadą kontradiktoryjności. W postępowaniu tym obowiązek przedstawienia faktów spoczywa na stronach zgodnie z art. 3 k.p.c., a ciężar udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy spoczywa na stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 5-6, poz. 76, z 23 lipca 2003 r., II CK 320/01, LEX 1129330). Ostatecznie, sądy mimo świadomości co do faktu istotnego spadku siły nabywczej pieniądza nie dysponowały wiedzą co do zwaloryzowanej wartości wkładu mieszkaniowego wniesionego przez wnioskodawczynię. Nie ma więc bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy powszechnie znanym faktem hiperinflacji, a sposobem rozliczenia przez sąd Okręgowy nakładu wnioskodawczynie.

Nie doszło również do naruszenia art. 567 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów

małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. Sąd rozstrzygnął o żądaniach wnioskodawczynie i uczestnika postępowania, być może niezgodnie z oczekiwaniami zainteresowanych, ale stosownie do złożonych wniosków dowodowych, a swoim orzeczeniem nie naruszył normy, która obligowała go do rozstrzygnięcia nie określając jednocześnie sposobu rozliczania wzajemnych nakładów małżonków.

Podobnie, nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 45 § 1 k.r.o., poprzez rażąco wadliwe oszacowanie nakładu (opłacenia wkładu mieszkaniowego) z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny małżonków.

Zasadą jest, że rozliczeń z wydatków i nakładów dokonuje się przy umownym lub sądowym podziale majątku wspólnego. Gdy chodzi o postępowanie sądowe, zakres kognicji sądu został zróżnicowany. Sformułowanie, że każdy z małżonków powinien zwrócić wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na jego majątek osobisty, przemawia za tym, iż w tym zakresie sąd orzeka także w razie braku wniosku zainteresowanego małżonka. Z kolei, sformułowanie, że małżonek może żądać zwrotu wydatków i nakładów, które poczynił ze swego majątku osobistego na majątek wspólny (art. 45 § 1 zd. 2 k.r.o.), oznacza, iż w tym zakresie sąd orzeka tylko na wniosek zainteresowanego małżonka (postanowienie Sądu Najwyższego z 15 lutego 2018 r., I CSK 215/17, Legalis).

Na skutek apelacji wnioskodawczynie Sąd Okręgowy orzekł o jej nakładzie z majątku osobistego na majątek wspólny w postaci współfinansowania zakupu nieruchomości lokalowych położonych w K. przy ul. (...). Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego przez Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy ustalił, że wkład mieszkaniowy pokryty z majątku osobistego wnioskodawczynie wynosił 0,17% wysokości wymaganego wkładu budowlanego, zaś obliczony procentowo udział środków pochodzących z majątku osobistego wnioskodawczynie stanowił 0,11% wartości nieruchomości i wynosił 495 zł (k. 439 akt IV Ca [...] /17). W świetle wniosku profesjonalnego pełnomocnika G.T. o „obliczenie procentowe wartości wkładu wnioskodawczynie” (k. 244 akt II Ns G.T.), zarzut rażąco wadliwego oszacowania nakładu z majątku osobistego wnioskodawczynie na majątek wspólny małżonków G. i M. T. jest bezpodstawny.

Również nie zyskał aprobaty Sądu Najwyższego zarzut naruszenia prawa do sądowej ochrony praw majątkowych (art. 64 ust. 1 i 2 Konstytucji RP) oraz zasady zaufania do państwa i prawa (art. 2 Konstytucji RP).

Art. 64 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do własności, innych praw majątkowych oraz prawo dziedziczenia. Zgodnie z ust. 2 tego artykułu własność, inne prawa majątkowe, prawo dziedziczenia podlegają równej dla wszystkich ochronie prawnej. Powołana norma konstytucyjna ujmuje własność szeroko. Pozostaje w związku z art. 21 Konstytucji RP, który wymienia własność i prawo jej dziedziczenia jako podstawową zasadę ustroju gospodarczego państwa. Konstytucyjne prawo do własności powinno być rozumiane, jako wyrażające ogólną wolność majątkową. Normy prawne zawarte w przepisach niższego rzędu gwarantują ochronę wolności nabywania majątku i prawo dysponowania majątkiem. Przepisy, których naruszenie Skarżący zarzucał są wyrazem szczególnych gwarancji ochrony prawa własności. Zdaniem Sądu Najwyższego, ani normy konstytucyjne, ani ustawowe nie zostały naruszone. Reguły sprawiedliwego podziału majątku w postępowaniu sądowym nakazują pozostawienie zainteresowanym inicjatywy dowodowej. Wykazanie kwoty stanowiącej zwaloryzowany wkład wnioskodawczynie spoczywało na niej, a przejęcie przez sądy inicjatywy dowodowej w tym zakresie byłoby sprzeczne z zasadą kontrydiktoryjności zawartą w ustawie - Kodeks postępowania cywilnego, który to akt prawny regulował postępowanie przed sądami stosownie do normy nadrzędnej zawartej w art. 176 ust. 2 Konstytucji RP. Tak samo jak uczestnik postępowania, wnioskodawczynie była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, miała możliwość składania wniosków, dowodów i prezentowania swojego stanowiska przed sądem będącym bezstronnym arbitrem, co jest konkretnym wyznacznikiem sądowej ochrony praw majątkowych wyrażonej w art. 64 ust. 2 Konstytucji RP i stanowi wyraz zasady zaufania do państwa i prawa określony w art. 2 Konstytucji RP.

W świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego ochronie konstytucyjnej podlegać musi zaufanie obywateli nie tylko do litery prawa, ale przede wszystkim do sposobu jego interpretacji przyjmowanej w praktyce stosowania prawa przez organy państwa (zob. wyroki: z 9 października 2001 r., SK 8/00; z 27 kwietnia

1997 r., U 11/97). Państwo powinno być zatem lojalne wobec adresatów norm, które stanowi (zob. wyroki: z 20 stycznia 2009 r., P 40/07; z 15 lutego 2005 r., K 48/04, OTK ZU nr 2/2005, poz. 15). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że w demokratycznym państwie prawnym stanowienie i stosowanie prawa nie może być pułapką dla obywateli (zob. wyrok z 20 stycznia 2009 r., P 40/07; orzeczenie z 3 grudnia 1996 r., K. 25/95, OTK ZU nr 6/1996, poz. 52; wyrok TK z: 10 kwietnia 2001 r., U 7/00, OTK ZU nr 3/2001, poz. 56; 5 listopada 2002 r., P 7/01, OTK ZU nr 6/2002, poz. 80; 7 czerwca 2004 r., P 4/03, OTK ZU nr 6/2004, poz. 55; 15 lutego 2005 r., K 48/04; 29 listopada 2006 r., SK 51/06, OTK ZU nr 10/2006, poz. 156). Stanowisko to prezentuje również Sąd Najwyższy (zob. postanowienia: z 18 czerwca 2020 r., I NSNc 45/19; z 22 maja 2019 r., I NSNc 3/19; z 26 lipca 2007 r., IV KK 174/07; wyroki: z 8 maja 2019 r., I NSNc 2/19; z 13 maja 2020 r., I NSNc 28/19).

Sąd Najwyższy podchodzi ze zrozumieniem do sytuacji G.T. i zarzutów przedstawionych w skardze nadzwyczajnej, w istocie sprowadzających się do niedokonania przez sądy waloryzacji wkładu mieszkaniowego wnioskodawczynie poniesionego z jej majątku osobistego na majątek wspólny. Nie może to jednak prowadzić do stwierdzenia rażącego naruszenia prawa procesowego czy materialnego w sytuacji, gdy wnioskodawczynie reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika - adwokata nie sprecyzowała wniosku o dokonanie waloryzacji wkładu mieszkaniowego w terminie określonym przez Sąd I instancji, a w sprawie nie było dowodu potwierdzającego zwaloryzowaną wysokość wkładu, co dopiero pozwoliłoby sądowi na ustalenie nakładu z majątku osobistego na majątek wspólny w wysokości uwzględniającej zjawisko hiperinflacji. Nadto, Sąd Najwyższy zauważa, że G.T. nie kwestionowała w toku procesu prawdziwości swoich oświadczeń złożonych w aktach notarialnych: to jest 23 czerwca 1994 r. za numerem Rep. A (...) /94 (asesor notarialny J.W. zastępujący notariusza w K. A.L.), w którym to akcie oświadczyła, iż zakupuje wraz z mężem lokale mieszkalny nr 1 i 2 przy ul. (...) w K. „za pieniądze stanowiące ich majątek dorobkowy”, oraz z dnia 17 czerwca 1996 r. za numerem Rep. A (...) /96 (not. W K. A.L.), w którym to akcie (§ 1) oświadczyła wraz z mężem, iż sprzedawane spółdzielcze prawo do lokalu prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), przysługuje im na prawach „wspólności

ustawowej”.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 91 § 1 u.SN oddalił skargę nadzwyczajną. Jednocześnie, na podstawie art. 398¹⁸ k.p.c. w zw. z art. 95 pkt 1 u.SN Sąd Najwyższy zniósł wzajemnie między uczestnikami koszty postępowania wywołanego wniesieniem skargi nadzwyczajnej.

In fine uzasadnienia drobnego komentarza wymaga zawartość skargi nadzwyczajnej złożonej przez Rzecznika Praw Obywatelskich, a w szczególności fakt złożenia jej do niewłaściwej dla kontroli nadzwyczajnej izby Sądu Najwyższego. Z uwagi na brak możliwości prowadzenia w Izbie Cywilnej postępowań ze skargi nadzwyczajnej oraz co do zasady postępowań w składzie z udziałem ławnika, narażało to strony na potencjalną, nieodwracalną szkodę w postaci nieważności (zgodnie z art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 94 § 1 u.SN) ewentualnego postępowania jako prowadzonego przez niewłaściwą izbę w niewłaściwym składzie. Podnosił to już wielokrotnie Sąd Najwyższy m.in. w postanowieniu z dnia 2 grudnia 2020 r. sygn. I NSNc 102/20 lub postanowieniu z 26 maja 2021 r. sygn. I NSNc 76/21 - stwierdzając przy tym także, iż Rzecznik Praw Obywatelskich, składając do Izby Cywilnej, a więc z oczywistym i rażącym naruszeniem prawa, skargę nadzwyczajną, uchybił rocie ślubowania określonego w art. 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. 2020, poz. 627), w której, w szczególności, uroczyście ślubował „*strzec wolności i praw człowieka i obywatela, kierując się przepisami prawa*” - pogląd ten w pełni podziela Sąd Najwyższy w niniejszym składzie. Razi w treści skargi także fakt wybiórczych odniesień do orzecznictwa krajowego (w tym uchwały połączonych 2,5 Izb SN nie wywołującej skutków prawnych) oraz bezrefleksyjnego wywodzenia daleko idących wniosków z orzecznictwa międzynarodowego w sprawie, w której RP nie była stroną postępowania. Nagannie należy również ocenić umieszczanie w treści skargi RPO wszelkich informacji (sporządzanych pod tezę wywołaną dyskursem o wymiarze jednoznacznie politycznym) bez większej wartości merytorycznej i jakiegokolwiek związku ze skarżonym orzeczeniem.

